Ner 229. ROK 1840 WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Justyny Panny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Rosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4" 424	+ 7, 3/3,	37	Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła Deszcz
2	3, 254	+ 11, 7/4,	09	,, ,,	,,	
10	3, 615	+ 6, 7/3,	34	Zachodni mocny	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Września.* —

Najjaśniejszy Cesarz i Król, najmiłościwiej udzielić raczył ordery. Otrzymali, śgo Włodzimierza kl. 3ciéj, sekretarz stanu przy radzie stanu Brodowski; referendarz stanu przy radzie stanu Jazwiński, członek heroldyi król., radzca stanu nadzwy. hr. Komorowski; p. o. dyrektora przemysłu i handlu w kom. rz. spraw wewn. rzecz. radzca st. von Szulc; główny inspektor służby zdrowia radzca kol. Czetyrkin; członek komm. rz. spraw wew. i duch. radzca stanu Biernacki; gubernator c. gub. Lubels., jenerał Albertow; p. o. kommissarza jlnego policyi wykona. warsz., pułkownik korpusu żandarmeryi, Puchała Cywiński, członek rady głów opiekuń. instytutów dobrocz., referend. stanu Łaszczyński; naczelnik wydz. dochodów niestałych, refer. stanu Szczerbiński; prezes kommissyi cent. likwi., radzca stanu Siennicki, sędziowie sądu najwyż. Inst. Dembowski i Tokarski; sędzia tegoż sądu i prezes sądu krymi. gub. maz. i kalis. Pokłękowski; prezydujący w prokuratoryi jlnéj, referendarz stanu Rogoziński; pisarz aktowy król., Bandtkie; p. o. administratora xięstwa Łowickiego Botwinko; ś. Włodzimierza kl. 4téj, referendarze przy radzie stanu: Wojciechowski, Minasowicz i Chyliczkowski; młodszy pomocnik naczelnika wydz. w kanc. namiestnika, assessor król. Ponomarewski. Swiderski: z izby obrachunkowéj; p. o. radzca Krzyżanowski, i naczelnik wydz. buchalteryi Zuberbier, naczelnik wydz. rysownictwa w heroldyi król. Lex; adjutant dyrektora kommunikacyi ląd: i wod. w król:, sztabs kapitan Keller; radny urzędu mun. M. W., Królkowski; pisarz wars. magaz. solnego, radz. nadworny Nestoimski; naczelnik kantoru banku pols. Szymanowski; członek umorzenia długu krajo. hr. Kwilecki: kommissarze skarbowi rządów gub. mazo. Ziemięcki; kalis., Nieniewski, i Krako. Malawski; prezesi trybunałów cyw. krakow. Trzetrzewiński, i podlas., Kuczyński prokurator jlny przy sądzie appel. Hoffman; prezes sądu kry. gub. lubel. i podla. Ziemięcki; pisarz sądu najw. Inst. Zacharkiewicz; szef wydz. w komm. rz. sprawiedl. Radżiszewski, p. o. szefów biór w wydz. pozostałych, po b. kom. rz. wojny. Grefen; Korabiewski, i Koitkowski; radz. budowniczy w kom. rz. przych. i skarbu Schütz; prezydent M. Kielc, Betcher. Śtéj Anny kl. 2iéj z koroną, dyrektor wydz. przemysłu i handlu w kom. rząd. spraw wew. i duch., radzca stanu Boncza Brujewicz; inspektor jlny korpusu kommissyi ląd. w król. pułkownik Berski; naczelnik wydz. dóbr i

lasów w kom. rz. przych. i skarbu, referendarz stanu Gumiński; dyrektor banku pols., radzca dworu Engelhardt, wice prezes sądu appel. Paprocki. Stéj Anny kl: 2giéj bez korony, dyrektor kanc. przybocznéj namiest. radzca stanu Eliaszewicz; podsekretarz stanu przy radzie admin. Le Brun; naczelnik wydz. w kanc. namiestnika, kl. 5téj Markiewicz; urzędnik do szczególnych poruczeń przy namiestniku król., referendarz stanu Niepokojczycki; jlny inspektor kommunikacyi lądo. i wod. w król., podpułkownik inżen. tychże kommunikacyi Urbański, sędzia appell. Dziedzicki; naczelnik wydz. w kuratoryi okręgu naukowego warsz. Suffczyński; dyrektor jlny loteryi, referedarz stanu Werner; członek kom. umorzenia długu krajo. Pruszak; naczelnik poczt-amtu nadwor. warsz., Mithiewicz; prezesi trybunałów cyw. 1szych Inst. sandomier. Witkowski i Lubelskiego Podgórski. Stéj Anny kl. 3ej. sekretarz redaktor protokułu w języku polskim w radzie stanu Rojewski; sekretarz redaktor protokułu w języku ross. przy tejże radzie Przybylski; dziennikarz w kancell. namiestnika, assessor król. Jenczewski; buchalter w najwyż. izbie obrach. Dekuciński; z kommissyi rząd. spraw wew. assessor sekcyi prawnéj Augustynowicz; członek rady budown. radzca kol. Górski, szef sekcyi wydz. spraw duch. Kamieński, referent tegoż wydz. radzca honor. Tupalski; naczelnik wydz. zarządu policyi warsz. Lebisz; kommissarza policyi wykon. M. warsz. 1go cyrk. Szuwarski 11go cyrk. Zieliński; dyrekcyi jlnéj towarzy. ogniowego assessorowie: Sosnowski, Bleszyński; kassyer Lewandowski; insp. instytutu alexandr. wychowania panien Milewski; professor tegoż instytutu oraz akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj w warsz. assessor kol. Sokołów; professor tejże akade. Maciejowski; członek rady łekars. doktor medyc. i chir Janikowski; członek honor. rady łekars. dr. med. i magister akuszeryi Nowicki; inspektorowie urzędów lekarsk. guber. mazowiec. i kalis. oraz dyrektor komitetu szczepienia ospy, doktor medyc. i chir. Muszyński; gubernii płoc. i august. dr. Krzyżanowski; członek rady szpitalu ś. Łazarza i instytutu głuch. w warsz., dymissyi b. wojsk polskich pułkownik Lepige; prezes kolleg. ewang., członek gl. rady opiekuńczéj zakładów dobr. i radzca rady lekars. dr. med. i chir. Malcz; sekretarz jener. rządu gub: lubels. Radziszewski; kommissarze rządów gub. august. Narbutt, Krzyżanowski; kalisk. baron Bertrand, krakow. Paprocki; członek rady wychowania publ. w król. i dyrektor kursów dodatkowych Sumiński; dyrektor gmin. warsz. na Lesznie Karwowski, kassyer gł. kassy jeneral król. Iwanicki; członek admi. rząd. dochodów skarb. tabacznych Duński, inspektor leśny Krzeczkowski; naczelnik wyd. w banku polskim radzca dw. Dobrowolski; z kommissyi umorzenia długu krajow., członkowie Keller; Dyzmański; kontroller Kassyanowicz; radzca kommissyi likw. Kolnarski; p. o. naczelnika wydz. w kanc. przybocznéj dyrektora gł. przych. i skarbu Alciato; kommissarze skarbowi przy rz. gub. august. Mackiewicz; podlas. Guttmann; sandomier. Hejsler; sędziowie sądu appellac. Kosmowski, Bielski, Chądzyński, Sztanderski; radzca prokur. jen. Hoffman; prokurator przy sądzie krym. gub. maz. i kalis. Rosiński; prokurator przy tryb. cyw. sandom. Pomorski; sędzia sądu krym. gub. maz. i kalis. Betlej; sędzia sądu krym. gub. krak. i sand. Borkowski; sędzia pokoju p. o. naczel. archiwum gł. kr. Bentkowski, naczelnik stołu w pozostałych po b. kommissyi rząd. wojny wydziałach Paszkowicz; pomocnik naczelnika stołu w tychże wydziałach Emich; kommissarz administr. rz. gub. maz. Rozwadowski; kass. Xtwa łowickiego 9téj kl. Grejber.

— *Berlin* 26 *Września.* —

Tutejszy publiczny obchód czwartego stulecia od wynalezienia sztuki drukarskiéj, który z powodu zgonu błogosławionéj pamięci J. K. Mci zeszłego Króla pruskiego w tym dniu w którym miał miejsce w większéj części reszty Niemiec, nie mógł się odbyć, odroczony został przez zarządzających przysposobieniami do obchodu na dzień 25 i 26 b. m. W tym celu zebrał się komitet złożony z właścicieli drukarni, giserni i księgarzy z jednéj, a z towarzyszy drukarskich i giserskich z drugiéj strony i który przygotował ten obchód w sposób godny stolicy Pruss, która przez obszerność swego ruchu pod względem drukarstwa i księgerstwa pierwsze miejsce trzyma po Lipsku. Władze królewskie chętnie przyczyniły się do wszelkich projektów komitetu i bezwątpienia komitet ten oświadczy publicznie swoje podziękowanie za to.

— *Madryt* 11 *Września.* —

Ciągle tu panuje najzupełniejsza spokojność. Ostatnie wiadomości dozwalały przypuszczać iż rząd postanowił silny opór stawić, ala gotowość z jaką mnóstwo miast połączyło się z poruszeniem w stolicy, niewąt-

pliwie przekona królowę o potrzebie przyjęcia innéj polityki. Powszechnie przeto mniemają że królowa ustąpi i powróci do Madrytu w towarzystwie nowego gabinetu złożonego z exaltystów.

— *Konstantynopol* 2 *Września.* —

Paropływem *Hydra* nadeszła tu wiadomość, że Mehmed Ali po upływie pierwszego dziesięciodniowego terminu oświadczył konsulom i Rifaat Bejowi, że nieprzyjmuje traktatu londyńskiego.

Kommissya sądowa wysłana do Rodosto w celu śledztwa w sprawie Chosrewa paszy oskarżonego o spisek, powróciła tu już i dała zdanie, że Chosrew pasza przekonany jest o zbrodnię stanu przeciw sultanowi. W skutek tego raportu ma on być sądzony podług praw hatyszeryfu Gilany. Stronnicy Mehmeda Alego rozgłaszają tu ciągle wieści o cząstkowych powstaniach na prowincyach.

— *Smyrna* 28 *Sierpnia.* —

J. d. Smyrne. Często ostrzegaliśmy publiczność o intrygach jakich Mehmed Ali używa dla uwiedzenia ludności muzułmańskiej tego kraju, przedstawiając wypadki z fałszywego punktu widzenia. Na nieszczęście słowa nasze nie doszły do massy ludu, ale porta uczuła potrzebę uwiadomienia narodu o prawdziwym stanie rzeczy w tym celu wczoraj w obecności gubernatora i innych władz, został odczytany stosowny firman i to we wszystkich meczetach powtórzone zostało.

Paropływ *Lavoisier* przybył tu w dniu 26 b. m. i jutro albo wponiedziałek odpłynie dla połączenia się z eskadrą francuzką, która pod rozkazem kontr admirała Susse w początku tego tygodnia opuściła port Vurla, dla krążenia w odnodze.

Rozmaitości.

PROCES PANI LAFFARGE.

(Ciąg dalszy)

Posiedzenie 10 *Września.*

Przesłuchiwano najprzód pannę Annę Brunn, która malowała portret pani Laffarge i w czasie słabości pana Laffarge zostawała w Glandier. Obszernie rozwodzono się nad tém, czy z Glandier posłano jedno czy więcéj ciast, czy w osobném małem pudełku czy w wielkiém pudle z innemi rzeczami, a w tym ostatnim razie czy było na wierzchu czy na spodzie zapakowane. Zeznania panny Brunn sprzecznie brzmiały względem zeznań Klementyny Servat, a tę obie nie zgadzały się z kelnerem Parant, który w Paryżu otwierał pudło; ponieważ oba zeznania przeciw Klementynie Servat brzmiały, że ciasta były w osobném pudełku, przeto zapisano to w protokóle, ale téj ostatniéj zeznanie potwierdzono było przez szwagra pana Laffarge, który w Paryżu widział ciasto i zeznał że nie było w pudełku. Parant zaś utrzymywał, że nawet ciągle w niém leżało. Podobnež sprzeczności powstały w przedmiocie zapakowania całego pudła i obrońca oskarzonéj usiłował dowieść, iż to pudło nie w takim stanie doszło do Paryża w jakim zostało wysłane z Glandier. Następnie była mowa o tém że panną Brunn dniem pierwéj wychodząc z sali posiedzeń, znalazła przypięty do swego szalu kawałek papieru, w którym nieznajoma ręka groziła jéj śmiercią gdyby przeciw oskarzonéj zeznawała. Sąd równie jak obrońca pani Laffarge z oburzeniem powstawali przeciw tak niegodziwym czynom. Przesłuchanie świadków przerwane zostało wprowadzeniem chemików, którzy rozbierali flanellę, różne proszki i napoje pozostałe po panu Laffarge. W rosole z drobiu, który pan Laffarge miał używać, znaleziono tyle arszeniku, że nim możnaby było otruć 10 ludzi. (Domniemanie, że trucizna wsypaną została po użyciu przez chorego tego napoju.) W wodzie gumowéj i innych napojach był także arszenik. Proszek znaleziony w garnuszku w otwartéj komodzie pani Laffarge jest czystym arszenikiem. Proszek wzięty z pudełeczka które Emma Pontier wyjęła z fartuszka pani Laffarge, jest proszkiem gumowym zmięszanym z arszenikiem. W proszku na szczury nie znalazł się wcale arszenik (proszek ten przyrządzić miał jeden z służących). Również nie było go w flanelli. W paczce znalezionéj w biurku pana Laffarge, z napisem: »Proszek much hiszpańskich,« znajdował się istotnie ten proszek. Na zapytanie prezydującego jakim sposobem arszenik znalazł się w proszku gumowym wziętym z pudełeczka, które oskarzona nosiła w kieszeni w fartuszku, odpowiedziała pani Laffarge: »W pudełeczku tém miałam proszek gumowy którego często używałam i nie mogę sobie wytłómaczyć jakim sposobem pomieszany był w nim arszenik, to pewna jednak, że gdyby ta trucizna była w pudełeczku wtenczas gdy je

miałam przy sobie musiałabym już dawno nie żyć, albowiem jak mówię, bardzo często używałam tego proszku. Zarazem pan Paillet oświadczył, iż oskarzona tak bardzo jest zadziwioną tym wypadkiem, iż pragnie aby uczyniono doświadczenie z wszystkim proszkiem z owego pudełeczka. Jeneralny adwokat uważa tę okoliczność także za nader ważną. Tem bardziéj, że towarzyszą jéj szczególne wypadki. Z zeznań mniéj więcéj tak się teraz okazuje: Pani Laffarge zwykła była ciągle nosić przy sobie małą puszkę z proszkiem gumowym, którego jak wielu świadków twierdzi bardzo często używała. Gdy po śmierci pana Laffarge rozeszła się wieść o otruciu go i doszła do uszu Emmy Poutier, przyjaciołki pani Laffarge, ta bez wiedzy oskarzonéj wzięła nieco proszku z tego pudełka i zaniosła go swemu stryjowi panu Flaignat. Temu zdało się że w proszku tym znajduje się arszenik, powiedział to swojéj synowicy, a ta powtórzyła swojéj przyjaciołce. Pani Laffarge odpowiedziała, że to jest dziecińczęsto i chciała natychmiast na przekonanie zażyć nieco tego proszku. Panna Poutier nie pozwoliła na to z obawy, że jéj przyjaciołka chce się otruć na to powiedziała jéj p. Laffarge, że może wziąść pudełko i pokazać je sądowi. To też stało się. Pierwsi biegli oświadczyli, iż nie ma arszeniku w tym proszku, a gdy wczoraj oświadczono, iż w proszku przedstawionym panu Flaignat jest arszenik, pani Laffarga żądała aby rozbierano wszystek proszek znajdujący się w pudełeczku. Naturalnie powstało zdanie które nawet dość wyraźnie objawił sam jeneralny adwokat, że gdyby pani Laffarge wiedziała o znajdowaniu się arszeniku w tém pudełku, nie byłaby go pozwoliła oddać sądowi. Gdy dziś oświadczyli chemicy, że i w całéj masie proszku znajdującego się w owém pudełku znajduje się arszenik, pan Paillet wniósł z tego niezbity dowód, że jakaś obca ręka musiała w różne przedmioty wsypać arszenik, dla zciągnienia podejrzenia na panią Laffarge, dodając, że pani Laffarge mogła była bardzo łatwo wyrzucić z tego pudełeczka proszek i tym sposobem największy dowód mniemanéj swojéj winy zniszczyć, a tego nie uczyniła, owszem prosiła swojéj przyjaciołki aby proszek ten oddała sądowi. Co byłoby najwyższym nierozsądkiem, gdyby wiedziała, że trucizna znajduje się w tym proszku. Jeneralny adwokat przeciwnie, który nie okazuje w téj sprawie bezstronności i namiętnie przeciw pani Laffarge powstaje, uważa w tém tylko dowód nadzwyczajnéj zuchwałości do jakiéj zdolni są wielcy zbrodniarze. Po skończeniu rozprawy w tym przedmiocie przesłuchany był świadek Jean Portier, który zeznał, że zaraz po śmierci pana Laffarge, na rozkaz jego matki wyłamał zamek w biurku oskarzonéj i w tajemnéj w niem skrytce, i wyjąwszy wszystkie znajdujące się tam papiery, takowe wręczył pani Laffarge, matce. Pan Paillet z uniesieniem zwrócił uwagę sądu na tę okoliczność. Ze matka w dzień śmierci syna, w pobliskości zwłok jego i przy wiadomych okolicznościach, gwałtownym sposobem odbija biurko swojéj synowicy i zabiera jéj papiery. (Poruszenie.) Nadto, jak to łatwo zgadnąć, w chwili, gdy się to działo, Maryą Laffarge, pod jakimś pozorem wyprowadzono z tego pokoju. Jeneralny adwokat nie zwrócił uwagi na to zeznanie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Października.

Łuczycki Floryan ob., Promkowski Jan ob., Borejsza Michał ob., Jastrzębski Jan ob., Bukowski Jan ob., z Polski; — du Coster Ludwik Benjamin, Gostkowski Jan, Mroczkowski Jan Kanty, v. Lode Edward, Massłów radzca stanu, Gerngross Roman pułkownik cess. ross., Lewanon pólk. cess. ross., z Galicyi; — Węglińska Emilia, Węgliński Wojciech, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Komornicka Hippolita ob., Janiszewski Fortunat ob., do Polski; — Stadnicki Eustachy hrabia, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3058.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Józefie Zaspiszowskim w roku 1830 w Krakowie zmarłym, składającego się z summy 480 złp. 9 gr. w depozycie złożonéj, aby się z stósownemi dowodami w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili pod rygorem postąpienia zpowyższym spadkiem jako bezdziedzicznym.

Kraków d. 18 września 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.

(2r) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*